

Osiadanie azbestu w płucach

Praca mężczyzny polegała na rozładunku azbestu, cementu, desek, miazgu węglowego i wełny mineralnej oraz załadunku płyt azbestowych, co narażało pracowników firmy na kontakt ze szkodliwym pyłem azbestowym. Kiedy pracownik zachorował zażądał odszkodowania.

VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził na rzecz powoda kwotę 1.333,23 zł tytułem odszkodowania w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.06.2015r. do dnia zapłaty; zasądził także kwotę 96.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.06.2015r. do dnia zapłaty.

J. S. świadczył na rzecz pozwanej firmy pracę w okresach od 7 stycznia 1969r. do 17 lutego 1970 roku oraz od 15 stycznia 1971r. do 6 maja 1971r. w pełnym wymiarze pracy, jak również w nadgodzinach. W okresie zatrudnienia wykonywał pracę robotnika załadunkowego i wyładunkowego oraz robotnika transportu. W tym okresie firma prowadziła działalność w zakresie produkcji wyrobów azbestowo-cementowych oraz wełny mineralnej. Prace powoda związane były z rozładunkiem azbestu, cementu, desek, miazgu węglowego i wełny mineralnej oraz załadunkiem płyt azbestowych, co narażało pracowników pozwanej na kontakt ze szkodliwym pyłem azbestowym.

Decyzją z 27 listopada 2014 roku, nr (...) na podstawie orzeczenia lekarskiego o rozpoznaniu choroby zawodowej z narażenia w latach 1969 – 1971 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u powoda chorobę zawodową w postaci choroby opłucnej lub osierdza wywołanej pyłem azbestu: rozległe zgrubienie opłucnej. Orzeczeniem z dnia 14 stycznia 2015 roku Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził u odwołującego 30% stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami choroby zawodowej stwierdzonej przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G.. Orzeczeniem z 14 stycznia 2015r. Lekarz Orzecznik ZUS orzekł, iż odwołujący jest trwale częściowo niezdolny do pracy, a niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową. Decyzją z dnia 24 lutego 2015 roku, znak(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej w wysokości odpowiadającej 30% stałego uszczerbku na zdrowiu, z którego to tytułu wypłacono powodowi 21.900 zł. Z kolei decyzją z dnia 30 stycznia 2015r. znak (...), organ rentowy przyznał J. S. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 9 grudnia 2014r. na stałe.

Biegły pulmonolog stwierdził, iż w wyniku wieloletniej ekspozycji powoda na pył zawierający azbest w środowisku pracy doszło u niego do rozwoju rozległego zgrubienia opłucnej. Biegły wskazał, iż nie ma ono podstaw autoimmunologicznych i powstaje w przebiegu przewlekłego stanu zapalnego w drogach oddechowych w wyniku drażniącego działania dymu papierosowego, pyłów, gazów. Obecnie powód liczy 67 lat. Oprócz chorób zawodowych cierpi na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, ma nadciśnienie, leczy się u urologa, laryngologa, kardiologa. Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, Sąd I instancji wydał wyrok.

Sąd Okręgowy podniósł, że bezsporne było, iż w trakcie świadczenia w latach 1969 – 1971 u poprzednika prawnego pozwanego, pracy powód miał bezpośredni kontakt z azbestem.

Sąd I instancji uznał, że zaistniały także przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia i to w wysokości określonej w pozwie. Sąd I instancji uwzględnił również krzywdę polegającą na cierpieniu psychicznym. Powód leczy się już od 7 lat, wizytuje różnych lekarzy. Wymaga pomocy i opieki osób trzecich, co może wiązać się z poczuciem upokorzenia. Jednocześnie powód jest świadom iż jego stan nie rokuje poprawy, wręcz przeciwnie – powód żyje w ciągłym lęku, iż jego stan zdrowia ulegnie pogorszeniu poprzez potencjalną chorobę nowotworową. W istocie, włókna azbestu są nieusuwalne z płuc powoda i mogą wywołać u niego nowotwór. W rezultacie Sąd I instancji uznał, że kwota dochodzona przez powoda jako zadośćuczynienie nie była kwotą wygórowaną i dlatego też zasądził ją na rzecz powoda od pozwanej w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana firma zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, że odwołanie się od wyroku zasługiwało na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty okazały się trafne.

Przystępując do analizy wywiedzionych przez pozwaną zarzutów, w pierwszej kolejności sąd odwoławczy wskazał, iż Sąd Okręgowy rozpoznając sporne kwestie w sposób błędny ustalił, że pozwana spółka nie zakwestionowała wysokości dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie zadośćuczynienia. Podkreślić bowiem należy, że pozwana nie zakwestionowała swej odpowiedzialności za powstanie u powoda rozstroju zdrowia wywołanego pyłem azbestu (rozległe zgrubienie opłucnej) co do zasady. Jednakże strona pozwana już w wywiedzionej odpowiedzi na pozew podniosła, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest kwotą zbyt wygórowaną.

Powód ponad wszelką wątpliwość wykazał, że wyłącznym czynnikiem szkodliwym, odpowiedzialnym za powstanie u niego choroby zawodowej był pył azbestu, stanowiący podstawowy surowiec produkcyjny w pozwanej spółce. Pozwana nie zakwestionowała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Sądowi odwoławczemu znane są wcześniejsze rozstrzygnięcia w sprawach pracowniczych przeciwko pozwanej, jednakże zwraca uwagę, że ze względu na tożsamość roszczeń i występowanie po stronie pozwanej tego samego podmiotu gospodarczego, nie można stosować automatyzmu prawnego i rozstrzygać danej sprawy z góry przyjętym założeniem, zastosowanym w innej sprawie.

Pracownik poszkodowany na skutek choroby zawodowej uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej.

Należy zatem przypomnieć, że powód uzyskał od ZUS - w oparciu o ocenę procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Fakt rodzący ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą - w postaci wystąpienia choroby zawodowej - jest niewątpliwy. Spór zaś sprowadza się do wyznaczenia zakresu - tak oznaczonej - odpowiedzialności, czyli określenia rozmiaru krzywdy powoda, pozostającej w związku przyczynowym z chorobą zawodową.

Sąd Apelacyjny uznał, iż analizowana opinia wydana została przez biegłego odpowiedniej specjalności, odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej, spełnia kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, wydana została na podstawie, wskazanych przez sąd, przesłanek, przedstawia jednoznaczne wnioski. Mając zatem na względzie, iż skoro występujące u powoda rozległe zgrubienie opłucnej – która nie ma wyniszczającego przebiegu, nie stwierdzono u powoda żadnych powikłań - manifestuje się ograniczeniem powietrza przez drogi oddechowe, zaś głównym celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, które towarzyszą chorobie.

Druga instancja sądowa uznała, że brak podstaw do obciążania spółki obowiązkiem wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę, która byłaby zrekompensowana w zbyt wygórowanej wysokości, przy uwzględnieniu jednorazowego odszkodowania przewidzianego w cytowanym rozporządzeniu oraz przyznanego od dnia 9 grudnia 2014r. prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd odwoławczy uwzględnił z jednej strony ustalony orzeczeniem z dnia 14 stycznia 2015r. rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, z drugiej wziął także pod uwagę współistniejące schorzenie jakim jest rozległe zgrubienie opłucnej wywołane pyłem azbestu, wiek powoda a w szczególności fakt, że dotychczas stwierdzona u niego choroba zawodowa nie powodowała konieczności podjęcia leczenia w szpitalu, interwencji chirurgicznej pozwalają na uznanie, że przyznanie świadczenia w kwocie 20.000 zł, będzie wystarczającym wyrównaniem krzywdy. Podkreślić jednak należy, że powód tylko jeden raz przebywał na oddziale pulmonologicznym. Sąd II instancji nie znalazł także podstaw, aby roszczenie uznać za zasadne do kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji z uwagi na samo przeświadczenie, bez podstaw medycznych stwierdzonych chociażby w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego, w jaki sposób choroba może się rozwinąć. Pozwana nie może zostać obarczona odpowiedzialnością za samo przeświadczenie, co do ewentualnego rozwoju choroby, które było uzasadniane losem kolegów z pracy, u których choroba zawodowa miała znacznie poważniejszy przebieg.

W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie usprawiedliwiały zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości przyjętej przez Sąd I instancji i z tego względu Sąd Apelacyjny (art. 386 § 1 k.p.c.) obniżył kwotę 96.000 zł do kwoty 20.000 zł. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: SSA Małgorzata Aleksandrowicz, SSA Dorota Goss-Kokot i SSA Jolanta Cierpiał